

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 30 października 2019 r.

Sąd Rejonowy w Koninie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: sędzia Agnieszka Libiszewska

Protokolant: p.o. sekr. sąd. Karolina Sokołowska

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2019 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. K.

przeciwko M. K. (1)

o uznanie za niegodnego dziedziczenia

I. oddała powództwo;

II. przyznaje r.pr. D. W. ze Skarbu Państwa (Sad Rejonowy w Koninie) kwotę 2952 zł (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dwa złote) brutto z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu;

III. przyznaje r.pr. K. D. ze Skarbu Państwa (Sad Rejonowy w Koninie) kwotę 2952 zł (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dwa złote) brutto z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu;

IV. przyznaje adw. I. W. ze Skarbu Państwa (Sad Rejonowy w Koninie) kwotę 2952 zł (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dwa złote) brutto z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu;

V. nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

sędzia Agnieszka Libiszewska

UZASADNIENIE

Powód I. K. domagał się uznania pozwanej M. K. (1) za niegodnej dziedziczenia po zmarłym w dniu 14 kwietnia 2014 r. J. K.. W uzasadnieniu pozwu powód podał, iż pozwana dopuściła się przeciwko spadkodawcy ciężkiego, umyślnego przestępstwa, polegającego na znęcaniu się psychicznym i fizycznym, a także nieudzieleniu spadkodawcy pomocy. Ponadto powód podniósł, iż pozwana nie interesowała się stanem zdrowia męża, nie opiekowała się nim i nie pielęgnowała w chorobie, nie udzielała spadkodawcy wsparcia finansowego, nie kupowała lekarstw, nie towarzyszyła mu w ostatnich chwilach życia, nie wyprawiła mu pogrzebu. Powód wskazał również, iż całą opiekę nad spadkodawcą przejął on i jego żona, podczas gdy pozwana zamieszkiwała u córki, na sąsiedniej posesji. Zdaniem powoda brak opieki ze strony pozwanej doprowadził do tego, iż powód nabawił się tzw. stopy cukrzycowej i gangreny, wskutek czego amputowano mu nogę. Powód na marginesie zauważył, że wysnuwane przez pozwaną żądanie zapłaty zachowku jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W odpowiedzi na pozew pozwana M. K. (1) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu.

W uzasadnieniu pozwana podniosła, że nie udzielała pomocy spadkodawcy, ale jedyną przyczyną tego była postawa J. K., który nie wyrażał zgody na zbliżenie się pozwanej i kierował wobec niej słowa wulgarne. Podniosła również, że zamieszkiwała oddzielnie, albowiem spadkodawca przyczynił się do tego. Pozwana wskazała, że nie udzielała wsparcia finansowego spadkodawcy, gdyż takiego wsparcia nie wymagał, na jego rachunku bankowym zdeponowana była kwota 15 000 zł, którą po częściowej wypłacie, powód na kilka dni przed śmiercią spadkodawcy przelał na swój rachunek bankowy. Pozwana zauważyła, że to powód korzystał z pomocy finansowej spadkodawcy już w 2012 r. i skoro spadkodawca wymagał opieki, powód zobowiązany był podjąć tę opiekę. Pozwana podała, że spadkodawca chorował na cukrzycę, która w konsekwencji doprowadziła do stopy cukrzycowej i konieczności amputacji kończyny, jednak nie było to spowodowane brakiem opieki pozwanej, a tym, że J. K. przez wiele lat nadużywał alkoholu, również w trakcie opieki przez powoda i jego żonę. Pozwana podała również, że pozwany sprawował na ojcem opiekę odpłatnie, nadto był upoważniony i korzystał z jego rachunku bankowego oraz w dniu 24 lutego 2014 r. został sporządzony testament na rzecz powoda.

Postanowieniem z dnia 23 listopada 2017 r. Sąd zwolnił powoda od obowiązku poniesienia kosztów sądowych w całości i przyznał powodowi radcę prawnego z urzędu.

Postanowieniem z dnia 21 grudnia 2018 r. Sąd zwolnił pozwaną od kosztów sądowych i ustanowił dla M. K. (1) adwokata z urzędu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Spadkodawca J. K. i pozwana M. K. (1) byli małżeństwem. Ze związku małżeńskiego mieli troje dzieci: E. S., W. K. i I. K..

J. K. zmarł w dniu 14 kwietnia 2014 r., pozostawiając testament notarialny. Postanowieniem z dnia 23 grudnia 2014 r. sygn. I Ns 2085/14 Sąd Rejonowy w K. stwierdził, iż spadek po J. K. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 24 lutego 2014 r. otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym w K. w sprawie I Ns 2295/14 nabył syn I. K. – w całości.

Pomiędzy stronami toczy się obecnie przed Sądem Rejonowym w K. postępowanie w sprawie o zachówek z powództwa M. K. (1) przeciwko I. K. (sygn. I C 1942/15), które zostało zawieszona z uwagi na wynik postępowania w niniejszej sprawie.

/dowód: postanowienie Sądu Rejonowego w K. z dnia 23 grudnia 2014 r. sygn. I Ns 2085/14 - k. 49, dokumenty w aktach sprawy sygn. I Ns 2085/14, dokumenty w aktach sprawy sygn. I Ns 2295/14/

Powód wyprowadził się z domu rodzinnego w 1981 roku. Od tamtej pory pozwana zamieszkiwała razem ze swoim mężem J. K. i dwójką dzieci: E. S. i W. K.. Przez cały okres wspólnego zamieszkiwania ze spadkodawcą, pozwana zajmowała się prowadzeniem domu i pracą zarobkową. J. K. również pracował zawodowo, nadto pełnił funkcję radnego oraz sekretarza w ochotniczej straży pożarnej. Spadkodawca przejawiał negatywny stosunek do żony, wzmocniony przez negatywny stosunek jego matki B. K. do synowej. J. K. miał do pozwanej pretensje praktycznie o wszystko. Zarzucał żonie niedbanie o dom. Spadkodawca nie stronił alkoholu, pod wpływem alkoholu zachowywał się wrogo wobec swojej żony, wyzywał ją słowami wulgarnymi i ubliżał jej. Kiedy powód przyjeżdżał wraz z żoną w odwiedziny nie reagował na negatywne zachowanie ojca wobec matki. Córka pozwanej E. S. wyprowadziła się od rodziców w latach 90-tych do domu posadowionego na sąsiedniej posesji. Zachowanie spadkodawcy w stosunku do żony nie uległo zmianie. Miejsce miała sytuacja, kiedy pozwana wróciła do wspólnego domu po wizycie u córki i zastawała zamknięte drzwi, których spadkodawca nie chciał otworzyć. Pomocy udzielił jej młodszy syn W. K., który wpuścił matkę przez drzwi balkonowe. Pozwana stała się coraz bardziej zdenerwowana, zachowanie męża odbijało się negatywnie na jej zdrowiu. Na około 10 lat przed męża spadkodawcy, pozwana wyprowadziła się ze wspólnego domu i zamieszkała na sąsiedniej posesji u córki. Spadkodawca zachorował na cukrzycę. Ze względu na wiek jego stan zdrowia pogarszał się. W wyniku powikłań w postaci tzw. stopy cukrzycowej, spadkodawcy amputowano nogę. Pozwana odwiedzała męża i proponowała mu pomoc, którą on odrzucał. W dalszym ciągu był wrogo nastawiony do

żony, ubliżał jej przy użyciu wulgarnych słów. W trakcie tych odwiedzin, kazał żonie wynosić się. W dniu Wigilii nie chciał przełamać się opłatkiem z żoną. Zachowanie spadkodawcy wpłynęło na to, że pozwana przestała odwiedzać męża i proponować mu pomoc. Spadkodawcą opiekowali się jego dwaj synowie W. K. i I. K.. Po wyjeździe W. K. w marcu 2013 r. do Niemiec, opiekę na spadkodawcą sprawował odpłatnie powód wraz z żoną M. K. (2). M. K. (2) przyjeżdżała częściej do spadkodawcy, który pod koniec życia wymagał stałej opieki. Przygotowywała posiłki, myła spadkodawcę w łóżku. Powód pobierał od listonosza emeryturę ojca, był upoważniony do rachunku bankowego spadkodawcy, podejmował z jego rachunku środki pieniężne. Kiedy nastąpiło nagle pogorszenie się stanu zdrowia spadkodawcy, spadkodawca trafił do szpitala, gdzie odwiedziła go pozwana. M. K. (1) planowała następną wizytę w szpitalu, lecz spadkodawca zmarł. E. S. oferowała bratu pomoc w organizacji pogrzebu, lecz powód pomimo złożonej obietnicy skontaktowania się z nią, w ogóle nie zatelefonował w tej sprawie do siostry. Pozwana i E. S. były obecne na uroczystości pogrzebowej spadkodawcy.

/dowód: częściowo zeznania M. K. (2) - k. 102v.-103 /00:04:58-00:32:51, e – protokół rozprawy z dnia 28 marca 2019 r. płyta CD - k. 106/; zeznania E. S. - k. 115 – 116 v. /e-protokół rozprawy z dnia 30 maja 2019 r. płyta CD - k. 117/; częściowo przesłuchanie powoda - k. 127 v.-129 /00:09:51-01:02:42, e-protokół rozprawy z dnia 3 września 2019 r. płyta CD - k. 131/; przesłuchanie pozwanej - k. 129 /01:04:06-01:16:32, e-protokół rozprawy z dnia 3 września 2019 r. płyta CD - k. 131/

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz z zeznań świadków M. K. (2) i E. S., a także dowodu z przesłuchania w charakterze stron powoda I. K. oraz pozwanej M. K. (1).

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd nie dopatrył się żadnych podstaw do kwestionowania prawdziwości i wiarygodności wymienionych powyżej dowodów z dokumentów.

Natomiast z dużą ostrożnością sąd podszedł do oceny materiału dowodowego. Zważyć bowiem należy, że pomiędzy zeznaniami M. K. (2) i powoda a zeznaniami E. S. i pozwanej występowały rozbieżności co do relacji pozwanej ze spadkodawcą. Powyższe rozbieżności przebiegały zgodnie z linią rodzinnego konfliktu. Powód i jego żona M. K. (2) zeznali, że pozwana nie interesowała się stanem zdrowia spadkodawcy, nie udzieliła mu żadnej pomocy i nie opiekowała się nim w chorobie. Nadto powód i jego żona wskazywali, że odpowiedzialność za stan zdrowia spadkodawcy, tj. wystąpienie stopy cukrzycowej ponosi pozwana. Z kolei świadek E. S. i pozwana wskazywali, że J. K. nie wyrażał zgody na zbliżanie się do niego przez żonę i odrzucał jej pomoc.

Jak wskazuje się w judykaturze analiza zeznań świadka obejmuje ustalenie tego, co osoba przesłuchiwana w swojej wypowiedzi pozytywnie stwierdza, jakie okoliczności faktyczne poznała za pomocą swoich zmysłów osobiście (selekcja materiału zeznań). W ocenie wartości dowodowej zeznań bierze się pod uwagę ich zgodność logiczną (zwartość), szczerść wypowiedzi. Krytycznej oceny wymagają wszelkiego rodzaju sądy wartościujące. Zeznania świadka muszą być analizowane w ich całokształcie i w powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 1982r., III CRN 159/82, OSNC 1983/4/57; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 1985r., II URN 139/85, LEX nr 8733; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 30 maja 1995r., III AUr 132/95, OSA 1998/4/14). Sam fakt istnienia powiązań rodzinnych świadka ze stronami postępowania nie może co do zasady stanowić podstawy zakwestionowania wiarygodności jego zeznań, ale powinien zostać przez Sąd wzięty pod uwagę, jako okoliczność, która może, (ale nie musi), mieć znaczenie przy ocenie wiarygodności zeznań tego świadka (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 października 2017r., V ACa 162/17, LEX nr 2409382).

Oceniając wiarygodność zeznań poszczególnych osób przesłuchanych w toku niniejszego postępowania, sąd w szczególności miał na uwadze, czy zeznania te korelują z innymi dowodami, które należało uznać za niewątpliwie wiarygodne (np. dowodami z dokumentów), jak również skonfrontował zeznania składane w niniejszej sprawie.

Na tej podstawie sąd doszedł do przekonania, że nie zasługują na wiarę zeznania powoda i M. K. (2) w zakresie dotyczącym relacji pozwanej ze spadkodawcą. Powód i jego żona wywodząc powyższe okoliczności dążyli do zdyskredytowania pozwanej. Ich zeznania są całkowicie niewiarygodne w świetle zeznań E. S.. Z zeznań z tych wynika,

że w okresie wspólnego zamieszkiwania spadkodawca przejawiał negatywną postawę wobec pozwanej, która po wyprowadzce M. K. (1) ze wspólnego domu, stała się wręcz wroga. Jeszcze w trakcie wspólnego zamieszkiwania spadkodawca nadużywał alkoholu, wszczynał awantury z błahego powodu, wyzywał i ubliżał pozwaną, która nie spełniała żadnych jego oczekiwań. W odróżnieniu od zeznań powoda i jego żony, zeznania E. S. należy uznać za szczerze i zgodne z prawdą. E. S. jest również najbliższym członkiem rodziny spadkodawcy tak jak powód, znacznie dłużej zamieszkiwała wspólnie ze spadkodawcą i pozwaną, w przeciwieństwie do powoda, który wyprowadził się z rodzinnemu domu w 1981 roku. Powód i jego żona jedynie widywali spadkodawcę oraz pozwaną i nie reagowali na obraźliwe zachowanie spadkodawcy w stosunku do żony. Z tego też względu E. S. ma większą wiedzę na temat codziennych relacji powódki i pozwanego. Zwrócić należy uwagę, że pozostałe rodzeństwo powoda nie wystąpiło z żądaniem uznania M. K. (1) za niegodną dziedziczenia po J. K.. Z takim żądaniem wystąpił jedynie powód, który jest jedynym spadkobiercą testamentowym spadkodawcy. Powód jeszcze za życia spadkodawcy korzystał z jego pomocy finansowej, był upoważniony do rachunku bankowego spadkodawcy, pobrał z przedmiotowego konta pieniądze. Na marginesie też trzeba jeszcze wspomnieć, że pozwana wystąpiła przeciwko powodowi z żądaniem zapłaty zachowku. Powyższe okoliczności nakreślają tło dla działania powoda, który chce wykreować negatywny wizerunek pozwanej.

Za wiarygodne natomiast sąd uznał zeznania pozwanej oraz świadka E. S.. Podkreślić należy, że świadek E. S. i nawet pozwana nie kwestionowali faktu sprawowania opieki nad ojcem przez powoda. Jednakże wyraźnie wskazywali, że mimo negatywnej postawy jaką spadkodawca przejawiał w stosunku do żony w okresie wspólnego zamieszkiwania, M. K. (1) po wyprowadzce interesowała się swoim mężem, któremu ofiarowywała swoją pomoc. W tym zakresie zeznania pozwanej korelują z zeznaniami E. S..

Zeznania świadka Z. K. okazały się nieprzydatne w toczącym się postępowaniu.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego sąd zważył, co następuje.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 928 § 1 k.c. spadkobierca może być uznany przez sąd za niegodnego, jeżeli:

- 1) dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy;
- 2) podstępem lub groźbą nakłonił spadkodawcę do sporządzenia lub odwołania testamentu albo w taki sam sposób przeszkodził mu w dokonaniu jednej z tych czynności;
- 3) umyślnie ukrył lub zniszczył testament spadkodawcy, podrobił lub przerobił jego testament albo świadomie skorzystał z testamentu przez inną osobę podrobionego lub przerobionego.

Podstawą przy żądaniu w niniejszej sprawie jest treść art. 928 § 1 pkt 1 k.c.

O tym, czy dane zachowanie spadkobiercy jest przestępstwem umyślnym, rozstrzygają właściwe przepisy prawa karnego. Prawo to nie posługuje się jednak pojęciem przestępstwa ciężkiego. Oznacza to, że stwierdzenie, czy dane przestępstwo umyślne nosi znamię „ciężkości”, należy do sądu cywilnego. Karnoprawny podział przestępstw na zbrodnie i występki (art. 7 k.k.) nie jest przy tym decydujący. Z jednej strony czyn kwalifikowany przez prawo karne jako zbrodnia nie musi być zawsze przestępstwem „ciężkim” (np. zabójstwo w obronie koniecznej). Z drugiej strony natomiast może się okazać, iż czyn zakwalifikowany przez sąd karny jako występki w konkretnych okolicznościach będzie wypełniał znamiona z art. 928 § 1 pkt 1 k.c. Należy pamiętać, że przestępstwo spełniające wskazane wymagania powinno być skierowane przeciwko spadkodawcy. Oznacza to, iż popełnienie nawet najcięższego przestępstwa umyślnego skierowanego przeciwko innej osobie nie będzie stanowiło podstawy do uznania spadkobiercy za niegodnego.

Formułując przy tym podstawę faktyczną i doprecyzowując podstawę prawną żądania powód podał, iż pozwana dopuściła się wobec spadkodawcy przestępstwa znęcania fizycznego i psychicznego.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, iż przestępstwo znęcania się zostało określone w art. 207 k.k.

Należy podkreślić, że sprawcą przestępstwa znęcania nad osobą najbliższą lub pozostającą w stosunku zależności od sprawcy może być tylko osoba najbliższa lub pozostająca w relacji zależności. W tym zakresie przestępstwo ma charakter indywidualny właściwy. Przedmiotem czynności wykonawczej na gruncie przepisu art. 207 § 1 k.k. są następujące osoby: osoba najbliższa, osoba pozostająca ze sprawcą w stosunku zależności, małoletni lub osoba nieporadna. Stosunek zależności zachodzi wówczas, gdy sprawy pokrzywdzonego zależne są od sprawcy. Zależność ta może mieć charakter prawny lub faktyczny (zależność natury ekonomicznej), a nawet wyłącznie emocjonalny. Znęcanie oznacza zadawanie cierpień, czynienie życia uciążliwym. Znęcanie fizyczne oznacza zadawanie cierpień fizycznych, takich jak np. bicie, popychanie, ciągnięcie za włosy. Przemoc, która należy do istoty znęcania fizycznego, może być również przemocą pośrednią, tj. stosowaną bezpośrednio na rzecz w celu wywarcia pewnej presji psychicznej na ofiarę. Może to być zmiana zamków w mieszkaniu i tym samym pozbawienie pokrzywdzonego dostępu do schronienia, odcięcie wody, odcięcie energii, gazu. Znęcanie psychiczne to powodowanie dyskomfortu psychicznego u ofiary, wzbudzanie u niej poczucia zagrożenia, niepokoju, obawy o własny los i własne mienie, straszenie, grożenie, używanie inwektyw, uprzykrzanie jej życia, robienie jej na złość. Znęcaniem psychicznym będzie zabieranie emerytury osobie starszej i pozbawienie jej pewnej samodzielności, odmowa wydania takich pieniędzy na żądanie, złośliwe odkręcanie wody w mieszkaniu, trzaskanie drzwiami, włączanie światła w późnych godzinach nocnych i hałasowanie w pomieszczeniach, w których śpi pokrzywdzony, po to, aby go wybudzić, zwłaszcza gdy konieczne jest wstawanie wczesnym rankiem, prowokowanie do kłótni, czynienie na złość, celowe wyprowadzanie z równowagi, przyjeżdżanie do miejsca zatrudnienia osoby pokrzywdzonej i wykrzykiwanie pod jej adresem słów wulgarnych, śledzenie pokrzywdzonego (szeroki katalog zachowań wyczerpujących znamiona znęcania prezentuje J. Kosonoga (w:) Kodeks karny..., red. R.A. Stefański, 2015, s. 1334; zob. również J. Sosnowska, Przesłupstwo znęcania się, PiP 2008, z. 3, s. 60). Znęcaniem psychicznym może być również organizowanie przez sprawcę libacji alkoholowych, zanieczyszczanie mieszkania, które sprząta pokrzywdzona (odmiennie SA w K. w wyroku z dnia 25 października 2012 r., II AKa 394/12, OSA 2013, z. 6, poz. 34-44). Takie zachowania, jeśli przybierają intensywną postać, mogą stanowić formę dręczenia pokrzywdzonej, uprzykrzania jej życia, mogą więc wywierać poważny wpływ na jej psychikę, powodując u niej poczucie beznadziejności. Nie wyczerpuje znamion przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. jednorazowe zachowanie nawet o bardzo silnym natężeniu. O tym, czy w konkretnym przypadku mamy do czynienia ze znęcaniem fizycznym lub psychicznym, decyduje ocena obiektywna, a nie subiektywne odczucia pokrzywdzonej.

W ocenie Sądu, mając na uwadze powyższe rozważania oraz materiał dowodowy zgromadzony w sprawie powód nie wykazał, by pozwana dopuściła się przestępstwa przeciwko spadkodawcy J. K.. Co więcej powód nie wykazał, by pozwana zachowywała się wobec swojego męża w jakikolwiek niewłaściwy sposób, wyczerpując znamiona czynu zabronionego.

Pozwana swoim zachowaniem nie wyczerpała znamion przestępstwa znęcania się określonego w art. 207 § 1 k.k. Żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie wykazał, by pozwana znęcała się psychicznie i fizycznie nad swoim mężem. Wprawdzie świadek M. K. (1) utrzymywała, iż pozwana nie opiekowała się mężem, lecz jej postawę ocenić należy jako obronę przed atakami ze strony spadkodawcy, który odrzucał pomoc pozwanej, wyganiał ją z ich wspólnego domu, wulgarnie się do niej odzywając. I to zachowanie spadkodawcy doprowadziło do tego, że pozwana przestała odwiedzać spadkodawcę i zrezygnowała z podejmowania próby pomocy mu. Ocena zachowania pozwanej dokonana przez powoda, jest wyjątkiem i stoi w sprzeczności ze stanowiskiem pozostałego rodzeństwa. Z materiału dowodowego w postaci zeznań E. S. wynika, że relacja pozwanej z mężem była trudna, można też mówić o nierówności pozycji osoby pozwanej w rodzinie. Spadkodawca po spożyciu alkoholu wyzywał żonę wulgaryzmami, nieustannie kierował pretensje do jej zachowania. Sytuacje te odbiły się negatywnie na stanie zdrowia pozwanej, która na około 10 lat przed śmiercią spadkodawcy wyprowadziła się ze wspólnego domu co swojej córki. Okoliczność ta powinna skłonić powoda do większej refleksji i rozważań w ocenie zachowania matki.

Konkludując należy stwierdzić, że niegodność dziedziczenia występuje w sytuacjach wyjątkowych, kiedy postępowanie spadkobiercy jest tak dalece naganne, iż uzasadnia odsunięcie go od dziedziczenia po określonym spadkodawcy

i traktowanie tak, jakby nie dożył otwarcia spadku (art. 928 §2 k.c.). Stąd możliwość uznania spadkobiercy za niegodnego występuje w sytuacjach enumeratywnie wymienionych w kodeksie cywilnym w art. 928 § 1 k.k. Inne zachowania się spadkobiercy, nawet jeżeli mogłyby być oceniane ujemnie z punktu widzenia ogólnie przyjętych obyczajów, nie mogą stanowić wystarczającej podstawy do zastosowania tak daleko idącej sankcji (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1999 roku, II CKN 627/98).

Ostatecznie sąd po wszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie uznał powództwo za niezasadne, z uwagi na brak podstawy określonej w art. 928 § 1 pkt 1 k.c. i orzekł jak w punkcie I wyroku.

W oparciu zaś o § 3, § 4 i § 8 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przed radcą prawnego z urzędu, sąd przyznał pełnomocnikom powoda z urzędu D. W. i K. D. koszty pomocy prawnej udzielonej z urzędu, doliczając podatek VAT. (punkt II i III sentencji wyroku).

Natomiast o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu orzeczono na podstawie § 3, § 4 i § 8 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z 3 października 2016 r., doliczając podatek VAT (pkt IV sentencji wyroku)

W pkt V sentencji wyroku sąd nie obciążył powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi, bowiem jak wskazano wyżej był on zwolniony na mocy postanowienia w całości od kosztów sądowych, tym samym koszty te zostały przyjęte na rachunek Skarbu Państwa.

sędzia Agnieszka Libiszewska